

Sygn. akt VIII Gz 175/18

POSTANOWIENIE

Dnia 1 października 2018 r.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy, VIII Wydział Gospodarczy

w następującym składzie:

Przewodniczący: SSO Elżbieta Kala (spr.)

Sędziowie: SSO Wiesław Łukaszewski

SSO Artur Fornal

po rozpoznaniu w dniu 1 października 2018 r. w Bydgoszczy

na posiedzeniu niejawnym

sprawy upadłościowej **M. B.**

o odwołanie syndyka

na skutek zażalenia upadłej na postanowienie Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z dnia

7 czerwca 2018 r., sygn. akt XV GUp 187/16

p o s t a n a w i a:

1. sprostować w rubrum zaskarżonego postanowienia oznaczenie przedmiotu postępowania poprzez wpisanie: „o odwołanie syndyka” w miejsce :„o wyłączenie syndyka od udziału w sprawie”
2. oddalić zażalenie.

Elżbieta Kala Wiesław Łukaszewski Artur Fornal

Sygn. akt VIII Gz 175/18

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Rejonowy w Bydgoszczy oddalił wniosek upadłej – M. B. o wyłączenie syndyka masy upadłości (w osobie J. M. od udziału w sprawie z pełnionej funkcji), jako nieuzasadniony (na podstawie art. 157a ust. 1 i art. 170 ust. 1 a contrario ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe (tekst jedn. Dz. U. z 2015 r., poz. 233)).

Sąd Rejonowy zważył, że istotą wniosku złożonego przez upadłą było wyeliminowanie syndyka z dalszego prowadzenia sprawy poprzez jego wyłączenie – lub – z uwagi na treść pisma i złożonych zarzutów – poprzez jego odwołanie. Sąd wskazał, że prawo upadłościowe zawiera szczególną regulację dotyczącą odwołania syndyka zawartą w art. 170 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe. Zgodnie z tym przepisem w przypadku rażącego uchybienia lub braku poprawy w wykonywaniu swoich obowiązków mimo nałożonej grzywny lub w przypadku niewykonania obowiązków, o których mowa w art. 156 ust. 4 lub art. 157a ust. 4, mimo wezwania do ich spełnienia w terminie tygodnia sąd odwołuje syndyka. Zgodnie z ust. 3 przywołanego powyżej przepisu sąd zmienia syndyka na jego wniosek albo na podstawie uchwały rady wierzycieli podjętej w trybie określonym w art. 207a p.u. Sędzia-komisarz upomina syndyka, który nie wykonuje albo nienależyście wykonuje swoje obowiązki. W przypadku istotnego uchybienia albo braku poprawy w

wykonywaniu obowiązków mimo upomnienia, sędzia-komisarz nakłada na syndyka grzywnę w wysokości od 1000 zł do 30 000 zł, biorąc pod uwagę stopień oraz wagę uchybienia (art. 169a ust. 1,2 p.u.). W przypadku śmierci syndyka albo utraty przez niego pełnej zdolności do czynności prawnych albo jeżeli w składzie organów spółki będącej syndykiem zachodzą braki uniemożliwiające jej działanie, sąd stwierdza wygaśnięcie funkcji syndyka (art. 170 ust. 4 p.u.). Sąd zmienia syndyka w przypadku cofnięcia albo zawieszenia syndykowi praw wynikających z licencji doradcy restrukturyzacyjnego, a jeżeli syndykiem jest spółka - w przypadku cofnięcia albo zawieszenia praw wynikających z licencji doradcy restrukturyzacyjnego wspólnikom ponoszącym za zobowiązania spółki odpowiedzialność bez ograniczenia całym swoim majątkiem albo członkom zarządu reprezentującym taką spółkę (art. 170 ust. 5 p.u.). Ponadto, Sąd Rejonowy w swym uzasadnieniu zwrócił uwagę na regulację zawartą w art. 157a prawa upadłościowego, która zawiera enumeratywnie wymienione przeszkody, które powodują wyłączenie syndyka. Sąd I instancji podkreślił, że w doktrynie przyjmuje się, iż powyższe wyłączenia regulują w sposób ścisły zasady, które w praktyce były dotąd stosowane, w szczególności o analogiczne stosowanie przepisów o wyłączeniu sędziego, a także w oparciu o wypraktykowane pojęcie konfliktu interesu. Skodyfikowanie tych zasad rozstrzyga wątpliwości, iż do wyłączenia, odwołania syndyka mają zastosowanie wyłącznie przepisy ustawy prawo upadłościowe, a także pozwala uznać, iż dalsze rozszerzenie owego kręgu nie jest możliwe, w szczególności na podstawach określonych w przepisach art. 48 i 49 k.p.c. regulujących instytucję wyłączenia sędziego.

Uzasadniając zaskarżone rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy wskazał, że z dniem ogłoszenia upadłości upadły traci prawo zarządu oraz możliwość korzystania z mienia wchodzącego do masy upadłości i rozporządzania nim (art. 75 ust. 1 p.u.). Syndyk niezwłocznie obejmuje majątek upadłego, zarządza nim, zabezpiecza go przed zniszczeniem, uszkodzeniem lub zabránieniem go przez osoby postronne oraz przystępuje do jego likwidacji (art. 173 p.u.). Syndyk obowiązany jest podejmować działania z należytą starannością, w sposób umożliwiający optymalne wykorzystanie majątku upadłego w celu zaspokojenia wierzycieli w jak najwyższym stopniu, w szczególności minimalizując koszty postępowania (art. 179 p.u.).

W ocenie Sądu Rejonowego, działania syndyka od otwarcia niniejszego postępowania do chwili obecnej były i są prawidłowe, bowiem ukierunkowane na właściwe zabezpieczenie interesu wierzycieli, co przejawiało się zarówno w ustaleniu majątku upadłej, następnie jego zabezpieczeniu, spieniężeniu pod nadzorem sędziego - komisarza, zgodnie z trybem określonym przepisami prawa upadłościowego. Działania syndyka także były ukierunkowane na ochronę interesów wierzycieli, bowiem masa upadłości ponosiła zminimalizowane i wyłącznie niezbędne wydatki dla zachowania prawidłowego toku postępowania, o których syndyk szczegółowo informował sędziego - komisarza w przedkładanych sprawozdaniach opisowych z dokonanych czynności oraz sprawozdaniach rachunkowych. Wszystkie wynikające z działalności syndyka, poniesione dotychczas przez masę upadłości wydatki, które nie były na wygórowanym poziomie jako celowe i ekonomicznie uzasadnione zostały zatwierdzone przez sędziego - komisarza.

Sąd Rejonowy wskazał, że syndyk wykonywał wszystkie czynności w niniejszym postępowaniu upadłościowym, do których był zobligowany ustawą prawo upadłościowe adekwatne względem etapu postępowania upadłościowego, a także wywiązywał się ze spoczywających na nim obowiązków względem upadłej. Sąd ten zauważył, że zarzuty podniesione przez upadłą we wniosku z dnia 9 kwietnia 2018 r. były już przez nią stawiane wcześniej w ramach składanych osobno środków zaskarżenia (zaskarżenie operatu szacunkowego, składanych zażaleń, a zwłaszcza w ramach zaskarżania postanowienia w przedmiocie oddalenia wniosku upadłej o wydzielenie środków z masy upadłości na zaspokojenie jej potrzeb socjalnych).

Podkreślono, że rolą syndyka nie jest ochrona interesów samej upadłej, świadczenie jej pomocy prawnej w ramach sprawowanej przez syndyka funkcji, lecz ochrona interesu wierzycieli, właściwe zabezpieczenie masy upadłości, jej zgodne z prawem spieniężenie, a następnie dokonanie podziału sum uzyskanych z likwidacji majątku pomiędzy uprawnionych wierzycieli. Ochrona interesów upadłej należy do kompetencji przypisywanej osobom profesjonalnie świadczącym udzielanie porad prawnych, z których usług, porad prawnych dobrowolnie może skorzystać każdy. Samo niezadowolenie upadłej z realizacji poszczególnych etapów postępowania, istoty niniejszego postępowania upadłościowego nie może, w ocenie Sądu I instancji, stanowić podstawy do obwiniania syndyka za działania podejmowane zgodnie z prawem, do których jest on zobligowany przepisami prawa. Upadła decydując się na

dobrowolne złożenie wniosku o ogłoszenie jej upadłości jako osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej winna być świadoma konsekwencji finansowych i prawnych wynikających z tej czynności, bowiem ogłoszenie upadłości osoby fizycznej nie może stanowić podstawy jednocześnie do jej oddłużenia oraz wzbogacenia (w ramach wydzielania z masy środków na pomoc socjalną, gdy nie pozwalają na to przepisy prawa).

W ocenie Sądu Rejonowego, upadła niezasadnie formułuje pod adresem syndyka zarzuty bezstronności, działania na jej niekorzyść. Wskazano, że rolą sądu i sędziego - komisarza jest zachowanie obiektywizmu i bezstronności, a przede wszystkim ocena pracy syndyka, w tym kontrola wykonywanych przez niego czynności w ramach obowiązujących przepisów prawa i dbanie o prawidłowy przebieg prowadzonego postępowania, zaś rolą syndyka jest należyte dbanie o stan masy upadłości i zabezpieczenie interesów wierzycieli, którzy ponoszą negatywne konsekwencje działań dłużnika doprowadzających do stanu jego niewypłacalności.

Na koniec Sąd Rejonowy zaznaczył, że rolą syndyka nie jest samoczynne informowanie upadłej o toku postępowania, bowiem to upadła jako osoba posiadająca interes prawny - wobec jawności akt niniejszej sprawy - ma prawo do wglądu do akt sprawy na każdym jej etapie.

Upadła w zażaleniu zarzuciła:

1/ naruszenie art. 49 kpc w zw. z art. 229 PU poprzez jego niezastosowanie i oddalenie wniosku, podczas gdy przywołany przepis Kodeksu postępowania cywilnego (dalej: „kpc”) znajduje odpowiednie zastosowanie w postępowaniu upadłościowym, albowiem primo instytucja syndyka ma charakter organu sądowego w rozumieniu art. 54 kpc¹, secundo zaniechanie stosowania przedmiotowej regulacji w postępowaniu upadłościowym wykluczyłoby wyłączenie syndyka w trybie wnioskowym zainicjowanym przez uczestników postępowania innych aniżeli rada wierzycieli, co uznać należy za niekonstytucyjne;

2/ naruszenie art. 170 ust. 1 PU poprzez jego niezastosowanie, podczas gdy z całokształtu materiału dowodowego wynika, że Syndyk podejmował działania, które były niekorzystne dla masy upadłości, a nadto celowo wprowadzał upadłą oraz Sędziego - komisarza w błąd, również poprzez zaniechanie ujawnienia istotnych okoliczności sprawy, co należy uznać za rażące uchybienie jego obowiązkom;

3/ naruszenie art. 128 § 1 kp.c. w zw. z art. 130 § 1 kp.c. i w zw. z art. 229 PU poprzez niedoręczenie upadłej pisma Syndyka stanowiącego ustosunkowanie się do wniosku upadłej o jego wyłączenie od udziału w sprawie, co uniemożliwiło weryfikację treści oraz prawdziwości zawartych tam twierdzeń oraz dołączonych dowodów i w istocie doprowadziło do pozbawienia upadłej możliwości obrony jej praw i tym samym - stosownie do art. 379 pkt 5 k.p.c. - samoistnie prowadzi do nieważności zaskarżonego postanowienia;

4/ naruszenie art. 233 § 1 kp.c. w zw. z art. 229 PU w zw. z art. 170 ust. 1 PU poprzez:

a) niezasadnione przyjęcie, że upadła zarzuca Syndykowi, iż nie chronił jej interesów i nie udzielał porad prawnych oraz nierzetelnie poinformował ją o warunkach jakie musi spełniać upadły aby uzyskać ze sprzedaży należącego doń lokalu środki na zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych, podczas gdy upadła i jej pełnomocnik wskazywali jednoznacznie, że zarzucają Syndykowi uniemożliwienie upadłej wprowadzenia się do mieszkania wchodzącego w skład masy upadłości oraz celowe wprowadzenie w błąd zarówno upadłej jak i jej pełnomocnika w zakresie praktyki sądu przy rozpoznawaniu wniosków z art. 479¹³ PU, co w konsekwencji doprowadziło do zniekształcenia i nierozpoznania rzeczywistego zarzutu i co za tym idzie istoty sprawy;

b) brak dokonania wszechstronnej oceny dowodów wyrażające się w nieuprawnionym przyjęciu, że upadła, nieposiadająca żadnych dochodów mogła w każdym czasie skorzystać z pomocy profesjonalnego pełnomocnika, zwłaszcza, że jej wniosek o ustanowienie pełnomocnika z urzędu został oddalony, zaś zażalenie odrzucone z uwagi na przekroczenie terminu do jego złożenia spowodowane nieskutecznym wykonaniem przez Syndyka jego obowiązków w zakresie przekierowania korespondencji;

c) brak dokonania wszechstronnej oceny dowodów wyrażające się w nieuprawnionym przyjęciu, że upadła działała przez całe postępowanie za pośrednictwem profesjonalnego pełnomocnika, podczas gdy pełnomocnik został ustanowiony dopiero w dniu 25 sierpnia 2017 roku;

d) brak dokonania wszechstronnej oceny dowodów poprzez nieuzasadnione pominięcie faktu, że do marca 2017 roku (6 miesięcy!) wszelka korespondencja z Sądu była doręczana na adres upadłej, nie zaś na adres Biura Syndyka, co jednoznacznie świadczy o bezskuteczności dyspozycji Syndyka w zakresie przekierowania korespondencji, a nadto pominięcie, że Syndyk jako osoba licencjonowana posiadając pełną świadomość o nieskuteczności przekierowania (żadna z przesyłek z Sądu adresowana do upadłej nie była doręczana do biura Syndyka przez 6 miesięcy!) nie uczynił nic, aby przekierowanie stało się skuteczne, co stanowi naruszenie obowiązku z art. 176 ust. 2 PU;

e) brak dokonania wszechstronnej oceny dowodów poprzez pominięcie okoliczności, że większość, jeśli nie wszystkie sprawozdania Syndyka były poprawiane, z uwagi na liczne błędy jakie zawierały, że Syndyk w składanych na bieżąco Sprawozdaniach nie informował o powierzeniu dozoru mieszkania wchodzącego w skład masy upadłości swojemu znajomemu za wynagrodzeniem, że Syndyk informował potencjalnego nabywcę lokalu, aby nie składał oferty albowiem nie zdążył pomimo, że termin jeszcze nie nadszedł, że Syndyk zamiast zwiększyć nakład pracy poprzez wystawienie ogłoszenia o sprzedaży mieszkania na poczytnych portalach to po pierwszej nieudanej próbie sprzedaży lokalu wystąpił do Sędziego - komisarza z wnioskiem o obniżenie ceny, co było zupełnie nieuzasadnione. To pominięcie doprowadziło Sąd I instancji do nieuzasadnionej konstatacji, że Syndyk wszystkich czynności w sprawie dokonywał z ukierunkowaniem na ochronę wierzycieli, podczas gdy faktycznie dokonywał on takich czynności i podejmował takie działania, które nie wymagały odeń nakładu pracy nawet jeśli mogły wywołać ujemne skutki dla wierzycieli czy nawet upadłej;

5/ naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 361 k.p.c. oraz w z w. z art. 229 PU poprzez niewskazanie w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia podstawy rozstrzygnięcia, a mianowicie niewskazanie dowodów, na których Sąd oparł się, rozstrzygając, że twierdzenia Syndyka są prawdziwe, zaś upadłej i jej pełnomocnika procesowego nie posiadają takiego przymiotu, jak również nie wskazanie przyczyn, dla których Sąd odmówił wiarygodności dowodom wskazującym, że zarzuty kierowane względem Syndyka były uzasadnione, co w zasadniczej mierze powoduje, że zaskarżone postanowienie uchyla się od kontroli instancyjnej.

W tej sytuacji skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego postanowienia w całości, zniesienie postępowania w pełnym zakresie i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania; ewentualnie - zmianę postanowienia poprzez odwołanie Syndyka; ewentualnie uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania; a ponadto - zasądzenie na rzecz upadłej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zażalenie upadłej nie zasługiwało na uwzględnienie.

Przede wszystkim Sąd Okręgowy nie znajduje podstaw do uznania, że uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia nie spełnia wymogów z art. 328 § 2 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem, uzasadnienie wyroku (tu: postanowienia w związku z treścią art. 361 k.p.c.) powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. W orzecznictwie jednolicie wskazuje się, że powołanie się na podstawę naruszenia w postaci art. 328 § 2 k.p.c. jest usprawiedliwione tylko wówczas, gdy z uzasadnienia orzeczenia nie daje się odczytać, jaki stan faktyczny lub prawny stanowił podstawę rozstrzygnięcia, co uniemożliwia kontrolę instancyjną (por. wyroki SN: z 27 marca 2008 r., III CSK 315/07, z 21 lutego 2008 r., III CSK 264/07, z 5 czerwca 2009 r., I UK 21/09). Inaczej rzecz ujmując, zarzut wadliwego sporządzenia uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia może okazać się zasadny tylko wówczas, gdy z powodu braku w uzasadnieniu elementów wymienionych w art. 328 § 2 k.p.c. zaskarżone orzeczenie nie poddaje się kontroli,

czyli gdy treść uzasadnienia orzeczenia sądu uniemożliwia całkowicie dokonanie toku wyводу, który doprowadził do jego wydania (por. wyroki SN: z 4 marca 2009 r., II PK 2010/08, z 16 grudnia 2008 r., I PK 96/08). Jedynie w takim wypadku uchybienie art. 328 § 2 k.p.c. może być uznane za mogące mieć wpływ na wynik sprawy (wyrok SN z 3 października 2008 r., II PK 48/08). Oznacza to, że nie każde uchybienie w zakresie konstrukcji uzasadnienia orzeczenia może stanowić podstawę do kreowania skutecznego zarzutu. Skarżący musi przy tym wykazać zaistnienie tego rodzaju wadliwości.

W rozpoznawanej sprawie, brak w ocenie Sądu Okręgowego, podstaw do przyjęcia, że Sąd I instancji sporządził uzasadnienie postanowienia w sposób nieodpowiadający wymogom omawianej regulacji. Wbrew twierdzeniom skarżącej z uzasadnienia Sądu Rejonowego wynika, w oparciu o jakie dowody dokonał ustaleń, choć wskazanie dowodów nie nastąpiło w wyodrębnionych wierszach, co byłoby niewątpliwie bardziej czytelne dla skarżącej. Pisemne motywy zaskarżonego postanowienia zawierają omówienie przyczyn podjętej przez sąd decyzji. Sąd I instancji wskazał również na normy prawa materialnego znajdujące zastosowanie w niniejszej sprawie, przedstawił ich interpretację i w końcu przeprowadził proces subsumcji dając mu wyraz w pisemnych motywach. Uzasadnienie zawiera więc wszystkie elementy konstrukcyjne wskazane w art. 328 § 2 k.p.c. i pozwala w pełni zdekodować motywy, którymi kierował się Sąd wydając rozstrzygnięcie.

W dalszej kolejności stwierdzić należy, co słusznie zauważył Sąd Rejonowy, że istotą złożonego przez upadłą wniosku z dnia 9 kwietnia 2018 r. było wyeliminowanie syndyka J. M. z dalszego prowadzenia postępowania upadłościowego oraz że treść wniosku i złożonych w nim zarzutów w istocie sprowadzają się do żądania przez upadłą odwołania syndyka. Z resztą, sama upadła w zażaleniu, zarzuca naruszenie art. 170 ust. 1 p.u, poprzez jego niezastosowanie, czyli uznanie przez sąd że nie zachodzą przesłanki do odwołania syndyka.

Trzeba zauważyć, że prawo upadłościowe w sposób samodzielny reguluje kwestię odwołania syndyka w przypadku rażącego uchybienia z jego strony lub braku poprawy w wykonywaniu swoich obowiązków mimo nałożonej grzywny lub w przypadku niewykonania obowiązków o których mowa w art. 156 ust. 4 lub art. 157 a ust. 4 mimo wezwania do ich spełnienia w terminie tygodnia.

Ponadto od 1 stycznia 2016 r. zmianie uległ art. 170 ust. 2 pr. upadłościowego, który przed zmianą istotnie przewidywał, że sąd odwołuje syndyka, nadzorcę sądowego albo zarządcę na ich wniosek; mógł też odwołać syndyka na wniosek rady wierzycieli lub członka rady wierzycieli.

W chwili obecnej przepis art. 170 ust. 2 nie wymienia podmiotów posiadających legitymację do złożenia wniosku o odwołanie syndyka. Wydaje się zatem, że wniosek taki może złożyć również upadły, a tak czy inaczej złożenie takiego wniosku zobowiązuje sąd do rozważenia z urzędu, czy istotnie zachodzą przesłanki do odwołania syndyka. W tym celu sąd wysłuchuje syndyka zgodnie z treścią art. 170 ust. 2 p.u. Wysłuchanie takie może się przy tym odbyć również przez zobowiązanie syndyka do złożenia stosownego wyjaśnienia na piśmie, co uczyniono w niniejszej sprawie.

Fakt niedoręczenia wyjaśnienie syndyka upadłej, nie pozbawiło w ocenie Sądu Okręgowego upadłej prawa do obrony, gdyż o tym czy zachodzą przesłanki do odwołania syndyka rozstrzyga sąd po wysłuchaniu syndyka zgodnie z art. 170 ust. 2 p.u.

Analizując zatem okoliczności podniesione we wniosku upadłej jak również okoliczności wskazane przez syndyka w złożonym wyjaśnieniu – w ocenie Sądu Okręgowego brak było podstaw do odwołania syndyka J. M..

Sąd Okręgowy w pełni podziela argumentację przytoczoną przez Sąd I instancji w zakresie braku podstaw do odwołania syndyka masy upadłości J. M. i na obecnym etapie postępowania podstaw do przyjęcia odmiennej oceny niż przyjęta w zaskarżonym orzeczeniu, nie znalazł.

Z treści wniosku upadłej z dnia 9 kwietnia 2018 r. (k.321) wynika, że upadła zarzuca syndykowi zaniedbania w zakresie sposobu prowadzenia przez niego postępowania upadłościowego. Upadła wskazała bowiem, że jej zdaniem, syndyk nie dopełniał swoich obowiązków. Upadła zarzuciła w szczególności, że syndyk po objęciu funkcji nie złożył

niezwłocznie dyspozycji przekierowania poczty upadłej na adres kancelarii, zataił przed upadłą informację dotyczącą sporządzenia wyceny nieruchomości, ustanowił dozorcą jej mieszkania osobą trzecią za wynagrodzeniem, zamiast – zdaniem upadłej – bezpłatnie jej rodziców.

Wobec tak postawionych zarzutów (dotyczących nie tyle stosunku syndyka do upadłej, a sposobu wykonywania przez niego poszczególnych czynności w postępowaniu upadłościowym), stwierdzić trzeba, iż nienależyte pełnienie obowiązków przez syndyka może stanowić podstawę jego odwołania (a nie wyłączenia na podstawie art. 49 kpc w związku z art. 229 Prawa upadłościowego), jeśli syndyk nie wykonuje swoich obowiązków wynikających z ustawy, z polecenia sędziego – komisarza albo gdy dokonuje czynności sprzeczne z prawem albo z uchwałami rady wierzycieli lub poleceniami sędziego – komisarza (**art. 170 prawa upadłościowego**). Z uwagi na cel postępowania upadłościowego oraz rolę, jaką pełni w nim syndyk należy przyjąć, iż wymienione wyżej podstawy do odwołania syndyka istnieją również wtedy, gdy osoba ta działała nieefektywnie, przez np. niczym nieuzasadnione zwiększenie kosztów postępowania czy też podejmowanie czynności, które są wprawdzie prawnie dozwolone, ale które uniemożliwiają optymalne wykorzystanie majątku upadłego w celu zaspokojenia wierzycieli. Takie działanie uniemożliwia osiągnięcie celu postępowania upadłościowego, jakim jest zaspokojenie wierzycieli w jak najwyższym stopniu, w możliwie jak najszybszym czasie (por. Andrzej Jakubecki, Filip Zedler (red.), Prawo upadłościowe i naprawcze, Zakamycze 2003, Komentarz do art. 170).

Odwołanie syndyka ma charakter ostatecznego środka dyscyplinującego. Środek ten jest stosowany w przypadku, gdy syndyk w sposób rażący uchybia swoim obowiązkom (zarówno w zakresie działania, jak i zaniechania) lub w przypadku braku poprawy w wykonywaniu swoich obowiązków mimo nałożonej grzywny. W zakresie pierwszego przypadku stwierdzenie rażącego charakteru uchybienia zawiera element ocenny i musi być odnoszone do konkretnych okoliczności sprawy. W drugim przypadku wystąpi swego rodzaju upór naruszenia obowiązku przez syndyka. Odwołanie nastąpi ponadto wtedy, gdy syndyk nie zrealizuje obowiązku złożenia do akt postępowania dokumentu potwierdzającego zawarcie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej za szkody wyrządzone w związku z pełnieniem funkcji zgodnie z art. 156 ust. 4 pr. upadł., oraz w przypadku gdy nie zrealizuje obowiązku złożenia oświadczenia o braku przeszkód do pełnienia funkcji syndyka – zgodnie z art. 157a ust. 4 pr. upadł. Obie sytuacje wymagają wezwania syndyka do wypełnienia obowiązku w terminie tygodnia (por. Witosz Aleksander Jerzy (red.), Prawo upadłościowe. Komentarz do art. 170).

W okolicznościach przedmiotowej sprawy brak, w ocenie Sądu Okręgowego, podstaw do przyjęcia, iż syndyk masy upadłości nienależyte wypełnia swoje obowiązki, czy też dopuścił się tego rodzaju rażących uchybień, które powinny skutkować odwołaniem go z pełnionej funkcji. Nie uzasadniają bowiem ich wystąpienia twierdzenia podnoszone przez skarżącą we wniosku o odwołanie syndyka i w zażaleniu na zaskarżone postanowienie. Ponadto Sąd nie dostrzegł z urzędu takich okoliczności.

Sąd Okręgowy podziela więc stanowisko Sądu Rejonowego, iż dokonując analizy okoliczności faktycznych niniejszej sprawy stwierdzić trzeba, że brak jest podstaw do odwołania syndyka masy upadłości ze sprawowanej przez niego funkcji.

Odnosząc się do argumentów przedstawionych przez upadłą we wniosku z dnia 9 kwietnia 2018 r., Sąd I instancji w sposób wnikliwy odniósł się w swoim orzeczeniu do wskazanych przez skarżącą okoliczności i wbrew jej twierdzeniom, właściwie uznał, iż nie istnieją merytoryczne przesłanki przemawiające za uwzględnieniem wniosku. Tej oceny nie zmieniają również, zdaniem Sądu Okręgowego, twierdzenia skarżącej podniesione w zażaleniu na zaskarżone orzeczenie.

Jak wynika z treści zaskarżonego orzeczenia Sąd I instancji odniósł się do wszystkich skonkretyzowanych przez upadłą rzekomych uchybień, błędów syndyka popełnionych w toku wykonywania przez niego obowiązków. Zauważyć należy przy tym, że w zasadzie każda czynność syndyka podjęta przez niego w toku postępowania upadłościowego jest nadzorowana przez sędziego - komisarza. Nadzór ten wyraża się przede wszystkim przez kontrolę sprawozdawczą syndyka, co nie ogranicza się tylko do przyjmowania i zatwierdzania sprawozdania syndyka, lecz ma też charakter

merytoryczny (art. 168 p.u.). Sędziemu komisarzowi przysługują również inne instrumenty prawne przewidziane przez ustawę Prawo upadłościowe w ramach których dokonywana jest "kontrola" czynności syndyka (np. art. 260 czy art. 350 p.u.). Ewentualna przy tym zmiana podjętych przez syndyka czynności, dokonywana przez sędziego komisarza, stanowi jedynie instrument kontroli działań syndyka, a nie dowód nienależytego wykonywania przez syndyka swoich obowiązków. Nie wydaje się zresztą uzasadnione usunięcie z funkcji syndyka, w sytuacji gdy dostrzeżone przez sędziego komisarza ewentualne uchybienia przez syndyka nie mają charakteru istotnych naruszeń prawa, bądź stanowią wypadkową interesów wierzycieli.

Ponadto zauważyć trzeba, że zarzuty przedstawione przez upadłą w ramach wniosku o wyłączenie syndyka zostały przedstawione przez upadłą już wcześniej, tj. w ramach składanych osobno środków zaskarżenia (skarżąca zaskarżyła operat szacunkowy, postanowienie o oddaleniu wniosku upadłej o wydzielenie środków z masy upadłości na zaspokojenie jej potrzeb socjalnych).

Za nieuzasadniony w szczególności uznać należy zarzut skarżącej, iż nienależyta staranność syndyka masy upadłości miałyby przejawiać się w fakcie powierzenia dozoru nad mieszkaniem upadłej podmiotowi zewnętrznemu za wynagrodzeniem. Zważyć należy, że wynagrodzenie, za które sprawowano dozór nad lokalem nie opiewało na znaczne kwoty. Brak zatem podstaw do przyjęcia, że powyższa sytuacja nie przystawała do ciężącej na syndyku powinności dążenia do optymalnego wykorzystania majątku upadłego w celu zaspokojenia wierzycieli w jak najwyższym stopniu, w szczególności przez minimalizację kosztów postępowania. Zresztą, podejmowanie działań zmierzających do zminimalizowania kosztów nie powinno prowadzić do obniżenia jakości wykonywanych czynności czy świadczonych usług. Syndyk wyjaśnił, że zawarł umowę o dozór nieruchomości, a następnie – na okazywanie nieruchomości potencjalnym nabywcom z uwagi na fakt, że mieszkanie upadłej nie było zamieszkane, a syndyk nie miał możliwości z uwagi na zamieszkanie w odległości 90 km czynienia osobistego dozoru nad lokalem, poza tym zbliżał się okres zimowy. Umowa o dozór – jak wskazał – zawierała przy tym klauzulę, że należność za dozór zostanie dozorcą wypłacona dopiero po sprzedaży mieszkania. Ponadto, upadła nie wykazała w żaden sposób, aby osoba którą wyznaczono do dozoru nad jej lokalem dozór ten sprawowała w sposób niewłaściwy. Wiek dozorującego (40 lat) pozostaje zaś bez znaczenia dla sprawy. Koncepcja upadłej, aby okazywanie mieszkania zlecić jej rodzicom wydaje się być natomiast nieracjonalna, przy uwzględnieniu, że zamieszkują oni w G. – D. tj. w odległości 220 km od P.. Należy zatem podzielić stanowisko Sądu Rejonowego, że działania syndyka były ukierunkowane na ochronę interesów wierzycieli, bowiem masa upadłości ponosiła zminimalizowane i wyłącznie niezbędne wydatki dla zachowania prawidłowego toku postępowania, o których syndyk szczegółowo informował sędziego-komisarza.

Nakaz optymalnego wykorzystania majątku upadłego w celu zaspokojenia wierzycieli zobowiązuje syndyka do podjęcia wszelkich działań, które umożliwiają zbycie składników masy upadłości po jak najkorzystniejszej cenie. Syndyk odnosząc się do kwestii zamieszczania ogłoszeń o sprzedaży lokalu upadłej wyjaśnił, że starał się dotrzeć do jak największej liczby potencjalnych nabywców, czemu służyły ogłoszenia w (...), (...) a dopiero w dalszej kolejności zawnioskował do sędziego – komisarza o obniżenie ceny zbywczej celem przyspieszenia procedury likwidacyjnej. Zresztą, wystąpienie o obniżenie ceny nie przekreślało dalszego poszukiwania nabywcy za cenę oszacowania, gdyż zamieszczone przez syndyka ogłoszenia były nadal aktualne. Syndyk dążył nadto w ten sposób do ograniczenia kosztów bieżących utrzymania mieszkania związanych z naliczaniem przez wspólnotę mieszkaniową. Syndyk poinformował przy tym upadłą, iż cena mieszkania oszacowanego na kwotę 286.000 zł jest ceną wywoławczą (minimalną), co nie wyklucza sprzedaży za kwotę wyższą. Upadła nie była też pozbawiona możliwości poszukiwania nabywcy na własną rękę.

Odnosnie zarzutu nie złożenia przez syndyka bezzwłocznie dyspozycji przekierowań poczty upadłej na adres swojej kancelarii co miało skutkować przekraczaniem przez upadłą terminów do zaskarżania postanowień sadu, stwierdzić należy, że w trakcie przedmiotowego postępowania syndyk wskazał na następującą chronologię zdarzeń, odnosząc się do zarzutów upadłej dotyczących zwłoki w przekierowaniu korespondencji. W dniu 13 października 2016 r. w Urzędzie Poczтовым w Ż. zgłosił żądanie przekierowania przesyłek nie dotyczących masy upadłości lub nie mających znaczenia ze względu na zawarte w nich treści. Wobec braku możliwości skontaktowania się z upadłą, syndyk uzyskał od jej pełnomocnika numer telefonu upadłej oraz poprosił ją o nadesłanie odpisu wniosku o ogłoszenie upadłości.

Syndyk kategorycznie zaprzeczył, aby prawdziwe było stwierdzenie o doręczaniu upadłej jedynie pocztą tradycyjną przesyłek po przekierowaniu poczty. Syndyk wyraźnie wskazał, że postanowienia z dnia 10 kwietnia 2017 r. i 25 kwietnia 2017 r. zostały przekazane upadłej drogą mailową bezzwłocznie tego samego dnia, w którym syndyk je odebrał, zaś ich wysłanie listem poleconym nastąpiło z opóźnieniem (wyjaśnienia syndyka k- 343). Na potwierdzenie tych okoliczności syndyk dołączył stosowne wydruki z poczty elektronicznej (k-347, k-350). Należy też zauważyć, że np. we wniosku z dnia 27 lutego 2017 r. o przywrócenie terminu do złożenia zażalenia na postanowienie sędziego-komisarza z dnia 13 stycznia 2017 r., upadła nie powoływała się na nieprzekazywanie jej korespondencji przez syndyka, ale jako powód uchybienia terminu wskazała zły stan swojego zdrowia i ogromny stres towarzyszący jej przy podejmowaniu jakichkolwiek czynności związanych z przedmiotowym postępowaniem upadłościowym (k-110). W kolejnym wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia zażalenia z dnia 27 marca 2018 r. upadła co prawda powoływała się na niezłożenie przez syndyka pisma z dn. 6.11.2017 r. w odpisie dla upadłej i niedoręczenie jej odpisu tego pisma, jednakże sędzia-komisarz postanowieniem z dnia 30 marca 2018 r. oddalił ten wniosek uznając, że uchybienie terminu nastąpiło z winy upadłej (k-314).

Odnosząc się do kwestii podnoszonego przez upadłą zarzutu w zakresie zatajenia przez syndyka faktu dokonania wyceny nieruchomości syndyk złożył wyjaśnienia w piśmie z dnia 30 stycznia 2017 r. (k.70). Do kwestii zarzucanego wprowadzenia w błąd upadłej i sędziego – komisarza syndyk odniósł się wyczerpująco w piśmie z dnia 6 listopada 2017 r. (k.257). W szczególności syndyk zaprzeczył aby przekazywał upadłej informacje, iż należy się jej kwota na zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych, pomimo tego że upadła nigdy nie zamieszkiwała w lokalu stanowiącym masę upadłości (k-258).

Należy jedynie w tym miejscu podkreślić, że wniosek z dnia 30 czerwca 2017 r. o wydzielenie kwoty na zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych złożył w imieniu upadłej jej profesjonalny pełnomocnik. Zatem składając taki wniosek, to pełnomocnik powinien ocenić i rozważyć jego zasadność z punktu widzenia obowiązujących przepisów prawa i jak słusznie zauważył Sąd Rejonowy to profesjonalny pełnomocnik powinien udzielić upadłej niezbędnych informacji dotyczących przepisów prawa upadłościowego. We wniosku z 30 czerwca 2017 r. upadła nie powoływała się przy tym na żadne informacje i zapewnienia jakie miał jej składać syndyk odnośnie zasadności tego wniosku, a w szczególności nie powoływała się na fakt uniemożliwienia jej wprowadzenia się do mieszkania przez syndyka i odmowę wydania kluczy od mieszkania, co upadła podniosła w zażaleniu.

W piśmie z dnia 20 września 2017 r. (k-231), upadła wskazała natomiast, że to ona podjęła decyzję o pozostaniu w B. (nawet jeśli taką decyzję podjęła po rozmowie z syndykiem).

Należy też dodać, że postanowieniem z dnia 12 lutego 2018 r. sędzia-komisarza oddalił wniosek upadłej o wydzielenie sumy na zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych i w uzasadnieniu tego postanowienia odniósł się do podnoszonych przez upadłą okoliczności dotyczących uniemożliwienia jej zamieszkania w lokalu przez syndyka. Sędzia-komisarz nie dał wiary twierdzeniom upadłej w tym zakresie (k-288). Postanowieniem z dnia 30 marca 2018 r. sędzia-komisarza odrzucił zaś zażalenie upadłej na postanowienie z dnia 12 lutego 2018 r. (k-314).

W ocenie Sądu Okręgowego – powyższe wyjaśnienia syndyka, jak również wyjaśnienia syndyka złożone w odpowiedzi na wniosek upadłej o jego odwołanie (k-342) nie dają podstaw do twierdzenia, że syndyk w jakikolwiek sposób był do upadłej uprzedzony lub aby ją w jakikolwiek sposób oczerniał, co sugerowała upadła we wniosku z dnia 9 kwietnia 2018 r. (k-321). W szczególności, syndyk w wyjaśnieniach z dn. 2.05.2018 r. zaprzeczył aby w jakikolwiek sposób odnosił się do stanu zdrowia upadłej (k-345).

Odnosząc się natomiast do kwestii zarzucanego przez skarżącą nie informowania pełnomocnika upadłej o okolicznościach przedmiotowej sprawy zauważyć należy, że pełnomocnik ten ma pełne prawo wglądu do akt sprawy. Po ogłoszeniu upadłości upadła z kolei staje się uczestnikiem postępowania i takie prawo również jej przysługuje.

Należy też odnotować, że również sędzia-komisarz nie dopatrywał się nieprawidłowości w wykonywaniu swoich obowiązków przez syndyka i zatwierdził wszystkie składane do tej pory przez syndyka sprawozdania z działalności (k-264, k-281, k-285, k-304) a także oddalił zarzuty upadłej od operatu szacunkowego, określającego wartość rynkową

nieruchomości (k-172), wyraził zgodę na sprzedaż przez syndyka lokalu mieszkalnego upadłej z wolnej ręki za cenę oszacowania (k-173), oddalił wniosek upadłej o wydzielenie sumy na zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych (k-287). .

Mając na względzie powyższe okoliczności, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. przy uwzględnieniu art. 229 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe, oddalił zażalenie jako niezasadne.

Elżbieta Kala Wiesław Łukaszewski Artur Fornal